

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



**Gazeta
Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie
www.gorska7.pl**

numer 45 (Listopad 2014 r.)
Od redakcji

cena 2 zł

Witamy znów naszych Czytelników. Po raz kolejny udało nam się stworzyć nowy numer naszej gazetki. Za oknem już zima, trzeba się cieplej ubierać. A my, nie zważając na gorszą pogodę pracujemy już nad kolejnym-świątecznym numerem. Nasi reporterzy gotowi są do opisywania wszystkich wydarzeń, jakie będą miały miejsce w grudniu (a będzie co opisywać). Życzymy miłej lektury i do zobaczenia już za miesiąc.

Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)
8. **Sylwia Kaczmarek** (redaktor honorowy)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**



W grudniu urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

GRUDZIEŃ 2014						
PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
1	2	3	4	5	6 Imieniny Mikołaj Scholz	7
8	9 Urodziny Ewa Fijałkowska	10	11	12	13 Urodziny Katarzyna Salkowska	14
15	16	17	18	19	20	21 Urodziny Maciej Borkowski
22	23	24 Imieniny Ewa Fijałkowska	25	26	27	28
29	30	31			Kalendarz stworzony podczas zajęć w pracowni komputerowej	

WSZYSTKIM JUBILATOM
I SOLENIZANTOM ŻYCZYMY SUKCESÓW W ŻYCIU,
SZCZĘŚCIA W MIŁOŚCI, DUŻO UŚMIECHÓW, DUŻO RADOŚCI,
SPEŁNIENIA WSZYSTKICH NAJSKRYTSZYCH MARZEŃ
I SAMYCH PRZYJEMNYCH W ŻYCIU ZDARZEŃ.

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

4 listopad 2014

W związku z tym, że listopad jest miesiącem, w którym wspominamy naszych zmarłych, grupy z pracowni ceramicznej i haftu i szycia pojechały na cmentarz Bródnowski. Razem z nami pojechała również mama naszej koleżanki, pani Bogusia Klonowska. Pojechaliliśmy tam, aby odwiedzić groby naszych kolegów- Kuby Stanisławczyka i Rafała Gmurczyka. Odwiedziliśmy też grób taty Rafała Gmurczyka. Kupiliśmy dla naszych kolegów piękne kwiaty i znicze. Zapaliliśmy te światełka w imieniu całej społeczności naszego ośrodka. Pomodliliśmy się też wspólnie za ich dusze. Pogoda była bardzo piękna i miło nam się spacerowało.

Red. Rafał Musch

Tego samego dnia, po południu, odbyła się uroczysta Msza św. rozpoczynająca nowy rok katechetyczny. Razem z klerykami Piotrem i Krystianem przyszedł nasz znajomy ks. Leszek. Kto chciał, mógł skorzystać z sakramentu spowiedzi, a później była Msza św. W czasie nabożeństwa ministrantami byli klerycy oraz nasi koledzy: Krzysztof Wojnicki, Krzysztof Cieplota i Andrzej Nowak. Ksiądz Leszek życzył nam owocnych spotkań z klerykami.

Red. Monika Skrodzka

6 listopad 2014

Na ten dzień grupy z pracowni ceramicznej i haftu i szycia miały zaplanowane wyjście na kolejne cmentarze. Tym razem pojechaliliśmy na cmentarz przy kościele św. Katarzyny, gdzie odwiedziliśmy grób mamy Roberta Jendruczka- pani Jadzi oraz grób taty Macieja Borkowskiego. Zapaliliśmy też światełko na wspólnym grobie dzieci nienarodzonych. Potem poszliśmy na cmentarz przy ul. Wałbrzyskiej. Tam zapaliliśmy znicze tacie Agnieszki Makowskiej i tacie Tomka Gniatkowskiego. Wspólnie pomodliliśmy się za ich dusze.

Red. Andrzej Nowak

Tego samego dnia do naszego ośrodka zjechali się artyści biorący udział w projekcie „Muzyczni czarodzieje i przyjaciele”. Mieliśmy próbę muzyczną: graliśmy na instrumentach i śpiewaliśmy pod kierownictwem pana Macieja Miecznikowskiego i pani Igi Miecznikowskiej. Atmosfera była bardzo fajna.

Red. Rafał Musch

7 listopad 2014

Kontynuując nasze wędrówki po warszawskich cmentarzach, tym razem pojechaliliśmy wraz z panią Danutą Kaczmarek i Katarzyną Zduńską na cmentarz Północny. Tam zapaliliśmy światełko na grobie naszej koleżanki Magdy Kłosowskiej, a także na grobie mamy Joanny Kozakowskiej- pani Małgosi. Niestety tym razem pogoda nam nie dopisała. To już był ostatni cmentarz w naszym planie.

Redakcja

13 listopad 2014

Grupa z pracowni stolarskiej wraz z terapeutą Mariuszem Wierzbickim pojechała do WTZ na ul. Karolkowej. Pojechaliśmy odwiedzić tamtejszą pracownię stolarską. Oglądaliśmy prace uczestników, wymienialiśmy się pomysłami. Był też słodki poczęstunek, kawa i herbata.

Red. Rafał Musch

18 listopad 2014



W cyklu spotkań z ciekawymi ludźmi gościliśmy u nas pana Macieja Lukowskiego. Pan Maciek na co dzień zajmuje się uczeniem gry na bębnach. U nas również prowadził warsztaty bębniarskie. Spotkanie to miało tytuł „W rytmie Gwinei”. Nasz gość pojechał do Gwinei, żeby nauczyć się gry na prawdziwych afrykańskich bębnach. Na początek pan Maciek dał nam krótki pokaz gry na bębnie. Później był pokaz slajdów z jego pobytu w Afryce. Do Gwinei pojechał razem ze swoją koleżanką Kasią, która już

tam wcześniej była. Ich pobyt trwał 35 dni. Mieszkali u afrykańskiej rodziny Kamara. Jest to 30 osobowa rodzina muzyków. Ponieważ wyznają oni islam, ojciec rodziny ma aż 3 żony. Wszyscy grają na jakichś instrumentach i tańczą. Żyją bardzo skromnie, ale są szczęśliwi. Są bardzo przyjaźni. Kochają muzykę i taniec. Prowadzą leniwe życie, szczególnie mężczyźni. Zbierają się w niewielkie grupki na ulicy, dyskutują, obserwują i popijają herbatę. Parzenie herbaty jest całym rytuałem. Jest ona bardzo słodka. Bardzo dbają o czystość wokół siebie. Instrumenty muzyczne robią z tego, co mają pod ręką, ale najpopularniejszym surowcem są tykwy. . Z owoców tykwy robią instrument, który nazywa się balafon. Jest on podobny do ksylofonu. W Gwinei nie ma kanalizacji jak w Polsce. Po wodę trzeba chodzić do studni i wyciągać wiadrami. Cały handel odbywa się na ulicy, np. benzynę można kupić na straganie w butelkach po napojach. Gwinejczycy dużo



grają w piłkę nożną. Informacje w Gwinei nie rozchodzą się przez telewizję czy radio. Są one przekazywane ustnie i rozchodzą się błyskawicznie. Po okolicy pan Maciek podróżował motorem. Pierwsze dwa tygodnie spędzili w mieście, a potem pojechali na afrykańską wieś. Większość prac wykonują kobiety. Dzieci zawsze są z matkami, nie ważne gdzie są i co robią. Dzieci szybko robią się samodzielne, często 3-4 latki opiekują się młodszymi dziećmi. Mają tam specjalne chaty służące do odpoczynku w najgorętszą porę dnia, kiedy temperatura dochodzi do 40-50 stopni. Chaty te są kryte słomą i dlatego jest tam dużo chłodniej. Oprócz islamu bardzo silne są wierzenia pierwotne. Na polach stoją totemy, które chronią je przed złymi mocami i demonami. Oprócz bębnów bardzo

popularnym instrumentem jest gitara. Muzycy grają przeważnie na ulicy. Nie dostają za to regularnej pensji- słuchacze rzucają im pieniądze lub wkładają je pod czapkę. Każdy bęben ma swoją nazwę, są dunduny (bębny akompaniujące), jembe, bolon. W Gwinei grają już nawet małe dzieci, od małego uczą się muzyki. Grają na wszystkim, co znajdują: na puszkach, na tarce, itp. Mężczyźni często noszą tam tradycyjne tuniki (pan Maciek miał taką tunikę na sobie). Językiem wspólnym jest francuski, bo w przeszłości była to kolonia francuska. Ale są tam różne grupy etniczne i każda posługuje się swoim dialektem. Transport w Gwinei to głównie taksówki. Są bardzo popularne, czasem jedzie w jednej 10 osób plus koza. Na ulicy nie ma żadnych reguł ruchu drogowego. Do Gwinei nie ma bezpośredniego lotu z Polski. Trzeba lecieć do Paryża i stamtąd leci się ok. 10 godzin do Gwinei. Na koniec pan Maciek zagrał na bębnach razem z naszym kolegą Wojtkiem Kwilem. Spotkanie to było bardzo ciekawe. Oglądaliśmy piękne zdjęcia i krótkie filmiki. Było to dla nas bardzo egzotyczne spotkanie.

Zespół Redakcyjny

19 listopad 2014



W dniach 19-21.11. 2014 w Stołecznym Centrum Edukacji Kulturalnej scena Stara Prochownia odbywał się X Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych. Pojechaliśmy tam razem z panem Mariuszem Wierzbickim (5 osób). Oglądaliśmy występy osób, które przygotowały swój program artystyczno- muzyczny i teatralny. Występy te były bardzo ciekawe. Mamy nadzieję, że może w przyszłym roku my też będziemy mogli wystąpić na tej scenie.

Red. Andrzej Nowak, Wojciech Kwil

28 listopad 2014



Z okazji zbliżających się Andrzejek w naszym ośrodku odbył się Bal katarzynkowo- andrzejkowy. Zaproszeni zostali goście z OWIRON na Bemowie, z ul. Rozłogi. Bawiliśmy się przy super muzyce. W trakcie zabawy tanecznej był konkurs na „szukanie



partnera”. Najpierw wszystkie panie ustawiły się w kółeczku, a dwóch panów z związanymi oczami szukało partnerki do tańca. Potem role się odwróciły- dwie panie z związanymi oczami szukały partnerów. Tradycyjnie odbył się również „taniec” z krzesłami. Wygrał go kolega Krzysztof z Bemowa. Każdy mógł też zamówić dedykację muzyczną. Około godziny 12 była przerwa na słodki poczęstunek. Wszyscy się świetnie bawili. Dostaliśmy też od naszych przyjaciół zaproszenie na 10-lecie zespołu „Jeden rytm, jeden świat”. Goście bardzo dziękowali nam za super zabawę.

Red. Andrzej Nowak



NASZE ŻYCIE W PRACOWNIACH



Pracownia plastyczna



Pracownia ceramiczna



Pracownia haftu i szycia



Pracownia komputerowa



Pracownia stolarska



„Bądź moim przyjacielem”

Czy chcesz się ze mną zaprzyjaźnić?

Razem będzie nam różniej,

Idźmy leśną drogą do siebie.

Czy chcesz się ze mną zaprzyjaźnić?

Razem będzie nam weselej,

Na łące, w nadziei, na zawsze,

Więcej gdzie, jeszcze nie wiem.

Autor: Katarzyna Sałkowska



WYWIAD Z KLERYKIEM PIOTREM AMBROZIAKIEM

Andrzej Nowak: Piotrze, czy mógłbyś nam powiedzieć kiedy poczułeś powołanie do służby Boga?

Piotr Ambroziak: Mogę. Pierwszy raz głos Pana Boga usłyszałem kiedy wyjeżdżałem na obozy ministranckie letnie i zimowe, gdzie obserwowałem księży jak zajmują się młodzieżą. Bardzo mi się to podobało i pomyślałem, że fajnie byłoby być księdzem. To były moje pierwsze myśli na ten temat. Z czasem dojrzywało to we mnie, aż przyszedł czas matury i poczułem, że najbardziej szczęśliwy będę będąc księdzem.

A.N.: Co robiłeś zanim poszedłeś do seminarium?

P.A.: Jak wszyscy uczyłem się. W Liceum byłem w klasie biologiczno- chemicznej. A w między czasie, jak czas pozwalał brałem jakieś dorywcze prace. Zajmowałem się tym, czym wszyscy młodzi ludzie- spędzaniem miło czasu.

A.N.: Czy masz rodzeństwo?

P.A.: Tak, mam dwie starsze siostry. Jedna jest starsza 2 lata, a druga o 4.

A.N.: Czy jesteś warszawiakiem, czy przyjechałeś do Warszawy z innego miasta?

P.A.: Nie jestem warszawiakiem. Pochodzę z podwarszawskiej miejscowości, z Pruszkowa, więc jestem pruszkowianinem.

A.N.: Jakie jest twoje hobby?

P.A.: Moim hobby jest podróżowanie. A najbardziej lubię chodzić po górach.

A.N.: Czy lubisz przychodzić do nas na praktyki?

P.A.: Bardzo lubię przychodzić, bo jest tu miło i radośnie i miło się spędza czas z Wami.

A.N.: Gdybyś nie był księdzem, to kim byś był?

P.A.: Pewnie zostałem inżynierem biochemicznym.

A.N.: Czy masz przyjaciela?

P.A.: Tak, mam. Ma na imię Łukasz i nie jest ani klerykiem ani księdzem.

A.N.: Na którym roku studiów już jesteś?

P.A.: Jestem na IV roku.

A.N.: Jakie są twoje obowiązki w seminarium?

P.A.: Jestem t.zw. sacelanem- zajmuję się kościołem i przygotowywaniem Mszy św.

A.N.: Czy jesteś szczęśliwy?

P.A.: Jestem!

A.N.: To już wszystkie pytania, jakie przygotowaliśmy. Dziękuję bardzo za wywiad.



W Warszawie w dniach 15-23 listopada odbywały się VI Dni sztuki tańca. Impreza odbywała się w Teatrze Wielkim Operze Narodowej. W ramach tego festiwalu byłam razem z moją siostrą Dorotą na przedstawieniu baletowym pt. „Po drugiej stronie grzechu”. Przedstawienie przygotowane było przez Teatr baletu Borisa Ejfmana z Sankt Petersburga. Powstało ono na motywach powieści Fiodora Dostojewskiego „Bracia Karamazow”. Sala Opery była pełna. Balet bardzo mi się podobał. Artyści pięknie tańczyli, tak lekko. Pokaz ten kończył cały Festiwal. Byłam zachwycona. Myślę, że każdy choć raz w życiu powinien iść do Opery.

Monika Skrodzka

WIADOMOŚCI SPORTOWE

ELIMINACJE DO MISTRZOSTW EUROPY 2016

Polacy pokonali w Tbilisi Gruzję 4:0, strzelając wszystkie bramki w drugiej połowie. Były asystent selekcjonera reprezentacji Leo Beenhakera Andrzej Dawidziuk przyznał, że on sam jest zwolennikiem teorii, iż pojedynku nie trzeba wygrywać w pierwszych minutach. Dawidziuk po zwycięstwie nad Gruzją 4:0 chwalił polskich piłkarzy za determinację i cierpliwość. Jego zdaniem biało-czerwoni bardzo dobrze wypadli pod względem kondycyjnym.

- "Oczywiście, fajnie jest, gdy strzela się bramki na początku, bo łatwiej taki mecz się rozgrywa. Najważniejsza w tym wszystkim jest cierpliwość, bo spotkanie trwa 90 minut. I nie jest ważne, kiedy te gole padną" - powiedział PAP Dawidziuk. Pierwsza bramka zdobyta przez Kamila Glika podcięła gospodarzom skrzydła. Według Dawidziuka Gruzini też opadli z sił.

- "W pierwszej połowie zmusiliśmy Gruzinów do dużego wysiłku i większego biegania. Pokazaliśmy, że potrafimy zdominować rywala pod względem kondycyjnym. To jest najtrudniejszy element, na który sztab kadry ma najmniejszy wpływ. Ten czas na zgrupowaniu jest zbyt krótki, że nie da się zbudować czegoś wielkiego. Ale to świadczy o klasie zawodników, którzy przyjeżdżają na zgrupowanie dobrze przygotowani fizycznie" - podkreślił. Chwalił też biało-czerwonych za walkę do ostatniego gwizdka arbitra.

- "Podobało mi się, że zespół gra do końca. Nie zadowolili się prowadzeniem 3:0, ale dążyli do kolejnych goli, czego efektem była bramka zdobyta w doliczonym czasie gry. To bardzo cenna wartość" - zaznaczył. Dawidziuk, który w kadrze Beenhakera i Waldemara Fornalika pracował jako trener bramkarzy, przyznał, że wreszcie reprezentacja i jej sztab szkoleniowy będą miały spokojną zimę. Po czterech kolejkach podopieczni Adama Nawalki mają 10 punktów i prowadzą w grupie D.

- "Ostatnio taką spokojną zimę mieliśmy przed Euro 2012, którego byliśmy gospodarzem. Drużyna była w trakcie budowy, nie było meczów eliminacyjnych i tabeli, która jest zawsze takim odniesieniem. Dziś spokojnie z optymizmem możemy patrzeć w przyszłość" - ocenił. Jego zdaniem sukces Nawalki leży w optymistycznej naturze samego selekcjonera.

- "On tym swoim optymizmem potrafi innych zarażać. Udało mu się wprowadzić w kadrze atmosferę takiej determinacji. Buduje tę drużynę przez pryzmat aktualnych potrzeb. Mam tu na myśli niespodziewane powołanie Sebastiana Mili, dla którego rozdział w reprezentacji wydawał się już zamknięty. Widocznie Nawalka dostrzegł, że jego zespół potrzebuje właśnie takiego piłkarza, i nie zawahał się powołać go na mecz z Niemcami" - podsumował Dawidziuk. We wtorek 18 listopada czekają nas następne emocje. Biało Czerwoni zakończą tegoroczną rywalizację meczem we Wrocławiu z reprezentacją Szwajcarii. Zespół Vladimira Petkovicia to 12. reprezentacja na świecie. Biało-czerwoni doceniają klasę najbliższego rywala. - Przed nami bardzo ciekawe spotkanie ze względu na poziom i sposób gry naszego przeciwnika. Szwajcarzy są nie tylko świetnie zorganizowani w defensywie, ale potrafią też rewelacyjnie przechodzić do szybkiego

ataku. Najbliższy mecz ma dla mnie przede wszystkim znaczenie szkoleniowe. Chcemy sprawdzić inne warianty taktyczne, przetestować zastępców. Poza tym chcemy też godnie pożegnać się z kibicami - mówił na przedmeczowej konferencji selekcjoner reprezentacji Polski Adam Nawalka.

Opracował Mikołaj Scholz



Wszystko o aniołach

Anioł jest to funkcja, którą mogą spełniać duchy czyste. Są to osoby nieśmiertelne i doskonalsze od wszystkich ziemskich istot. Mają wolę, świadomość i osobny byt osobowy. Nie wszystkie duchy są czyste i nie zawsze są aniołami. Grzegorz Wielki papież twierdził, że funkcję anielskie mogą spełniać też ludzie i wtedy są "prawdziwie aniołami".

Aniołowie, jak wszystkie duchy czyste, zostali stworzeni na początku świata. Ponieważ nie mają ciał materialnych, nie potrzebowali czasu aby rosnąć lub aby się uczyć, mieli od razu całą wiedzę. Ich wybór czy być dobrym czy złym duchem był ostateczny, gdyż żadnej kolejnej wiedzy nie zdobędą, oraz ponieważ czas dla nich nie ma znaczenia. Aniołowie mogą przybierać materialne ciała. Nie mają płci - więc błędem jest mówienie, że mężczyznami opiekuje się anioł-mężczyzna, a kobietami anioł-kobieta. Siostra Magdalena od Krzyża twierdziła, że anioły mają swoje charaktery. Jedne są bardziej aktywne inne mniej. Ojciec Pio nieraz krzyczał na swojego anioła za zostawianie go bez opieki, twierdził jednak, że ma on z pewnością poczucie humoru. Ojciec Pio wiele razy wysyłał swojego anioła stróża z zadaniami.

Język aniołów - "Gdybym mówił językami ludzi i aniołów..." mogłoby to sugerować, że aniołowie posługują się określonym językiem. Faktycznie przemawiają nieraz do ludzi. Obecnie uważa się jednak, że jest to rodzaj iluminacji, język oparty na pełni wiedzy i znajomości Boga, "służy" również do śpiewania anielskiego "Hosanna". W historii Aniołowie zamykają bramy raju, podtrzymują rękę Abrahama, ratują Hagar i jej dziecko, przynoszą nowiny, Archanioł Gabriel zwiastuje Maryi poczęcie Jezusa. Aniołowie opiekują się ludźmi, wiodą go do raju po śmierci, wielbią Boga, współdziałają we wszystkim, co dla nas dobre.

Bóg stworzył tylko dobre ale wolne duchy. Niektóre świadomie, dobrowolnie i ostatecznie odrzuciły Boga i jego dzieła. Poprzez ten wolny wybór, a nie poprzez brak miłosierdzia, szatan nie może być zbawiony. Diabły zostały też ograniczone w swych możliwościach - np. nie mogą tworzyć idealnych złudzeń Boga - nie mogą idealnie naśladować objawień w celu chociażby zwiedzenia człowieka.

W hierarchia aniołów istnieje 9 "chórów" anielskich - czyli jakby stopni. Każdy z wyższych stopni jest jednocześnie stopniem niższym (wszyscy Serafini są jednocześnie Cherubinami, Archaniołami itp.). Różne źródła podają hierarchię przemieszana w obrębie stopni 4-7. Poniższa podawana jest za św. Pawłem z listu do Efezjan 1.21

Serafini - "płomienni" - przedstawiani z sześcioma skrzydłami, 2 okrywającymi twarz, 2 nogi, 2 jak do latania. Tylko raz w historii serafin dotyka warg Izajasza płomieniem z ołtarza oczyszczając go z grzechów. Bezpośrednio chronią tron Boga nieustannie wielbiąc

Go.

Cherubini - mają dwa (lub 4) skrzydła, czasem twarz ludzką i ciało zwierzęce. Występują w Księdze Rodzaju, Wyjścia, Ezechila i Apokalipsie. Strzegą Chwały Boga i miejsc świętych. Symbolizują siłę i wszechobecność Boga. Stanowią także dowód na niemożliwość powrotu człowieka do życia po śmierci z własnej woli. (uściślenia: andari3l)

Trony - aniołowie kontemplujący Boga

Panowania - Powiernicy cnót świata

Moce - jw.

Władze - jw.

Zwierzchności - sprawują opiekę, rządzą aniołami, działaniami na świecie. Opiekują się Państwami.

Archaniołowie - jakby przewodnicy zwykłych aniołów. Są posłańcami Boga do ludzi. Opiekują się stowarzyszeniami, miastami, krajami. Znani są Michał, Gabriel, Rafał i Uriel. Aniołowie (zwyccajni) - wypełniają szczegółowe zadania, opiekują się każdym człowiekiem.

Imiona Archaniołów :

Michał - książę archaniołów, wojownik, główny przeciwnik szatana

Rafał - uzdrowiciel

Gabriel - herold

Uriel - dawca światła

Znane są jeszcze inne imiona archaniołów, lecz nie są one pewne. Apokryf Enocha wymienia Raguela, Sariela, Jarahmeela. Inne źródła podają Chamuela, Jofiela, Zadkiela.

Koran przytacza Azraela - anioła śmierci i Israfela - który zadmie w trąbę zmartwychwstania. W tradycji prawosławnej znany jest Barachiel - jeden z archaniołów

Oczywiście Aniołowie nie mają skrzydeł aby latać. Jest to rodzaj symboliki wznoszenia się do Boga. Serafini posiadają sześć skrzydeł - z których dwoma zasłaniają usta - co symbolizuje, że nawet oni nie dość wspaniale wielbią Boga - a dwoma otulają nogi - jak ptak biorący wszystkich pod swoje skrzydła.

Kim jest Anioł Stróż. To Anioł bezpośrednio opiekujący się człowiekiem, pomagający spełniać wszystko, co dobre dla nas. Ma zadanie pomagać nam spełniać wolę bożą i strzec przed diabłem. Anioł nie pomoże w sprawie niesłusznej, albo na czyjąś szkodę.

Czy człowiek może być aniołem. W pewnym sensie tak (czyli również po śmierci). Papież Grzegorz Wielki mawiał "Każdy z was - o ile otrzymał do tego natchnienia z nieba - prawdziwie jest aniołem, jeśli zdoła odwieść bliźniego od zła, jeżeli stara się zachęcić go do dobrego".

Materiał przygotowała Katarzyna Uszyńska

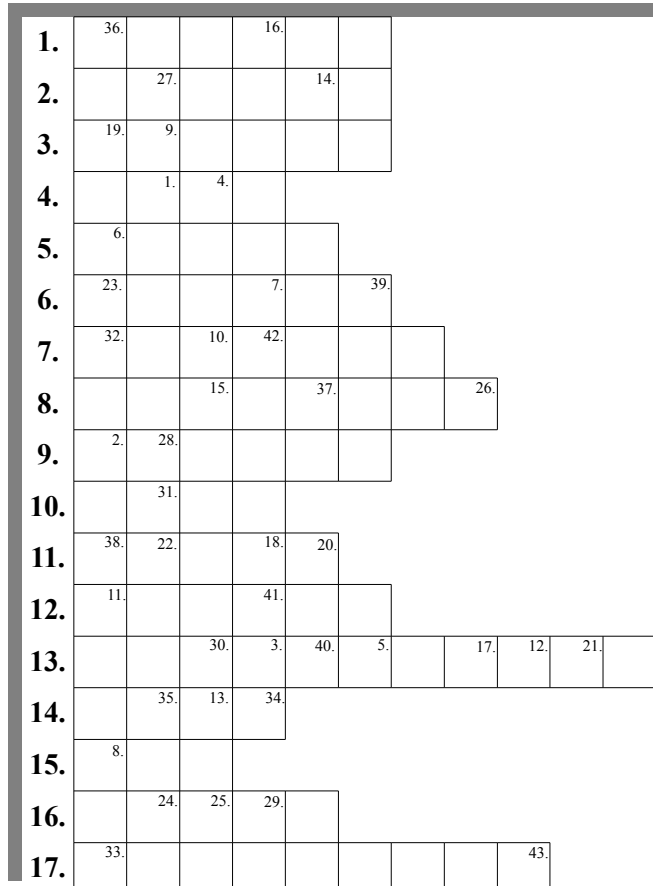


Foto-Zagadka



Mamy dla naszych Czytelników zagadkę.
Proszę zgadnąć, która z naszych koleżanek znajduje się na tym zdjęciu na drugim planie).
Jest tu razem ze swoją siostrą, która również powinna być Państwu znana.
Życzymy powodzenia :)

Podpowiedź znajduje się na ostatniej stronie gazetki



1. jesienią szybko zachodzi
2. opadają jesienią z drzew
3. palimy je na grobach
4. gęsty biały opar przez który nic nie widać
5. choroba, która często występuje jesienią
6. drzewo z białą korą
7. mały „pociąg” miejski
8. „mieszkanie” zmarłych
9. często pada jesienią
10. królowa kwiatów z kolcami
11. najwyższe góry w Polsce
12. aktualna pora roku
13. kwiaty stawiane zwyczajowo na grobach
14. kropla wody pojawiające się rano na trawie
15. leci z komina lub z papierosa
16. kij służący do łowienia ryb
17. obchodzi imieniny 25 listopada

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43

Jesienna wykreślanka

K	A	L	O	S	Z	E	W	A	S	I
G	R	Y	P	A	W	Z	I	Ś	G	K
D	E	P	R	E	S	J	A	D	J	M
Ż	F	L	O	W	X	M	T	Y	Q	Ł
P	A	Ż	D	Z	I	E	R	N	I	K
E	Ż	U	B	C	Ć	H	N	I	Ń	R
F	U	L	K	A	S	Z	T	A	N	Y
I	T	Ś	Ć	R	D	E	S	Z	C	Z
P	A	R	A	S	O	L	Ż	C	A	Ż
O	K	Ł	G	R	Z	Y	B	Y	U	D
Ó	W	J	A	R	Z	Ę	N	I	N	A

Znajdź w kratkach 12 ukrytych słów:

PAŹDZIERNIK
 GRZYBY
 DESZCZ
 KASZTANY
 KALOSZE
 PARASOL
 JARZĘBINA
 DYNIA
 GRYPY
 DEPRESJA
 WIATR
 KAŁUŻA

Słowa są umieszczone w kratkach poziomo, pionowo lub ukośnie.
 Życzymy powodzenia.

Odp. na Foto-Zagadkę: na zdjęciu znajduje się Sylwia Kaczmarek wraz ze swoją siostrą Agnieszką.